

Dr hab. Maciej Albrzykowski  
Profesor Uczelni  
Akademia Sztuk Pięknych  
im. E. Gepperta we Wrocławiu  
Wydział Malarstwa i Rzeźby

19 05 2019 Wrocław

**Ocena dorobku twórczego i artystycznego oraz rozprawy doktorskiej mgr  
Mikołaja Jerczyńskiego sporządzona w związku z przewodem doktorskim  
w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuk pięknych, wszczętym  
przez Radę Wydziału Rzeźby i Intermediów w Akademii Sztuk Pięknych  
w Gdańsku**

Praca przygotowana pod opieką promotorską dr hab. Jerzego Lipczyńskiego,  
prof. ZUT i promotora pomocniczego dr Marcina Plichta

Pan mgr Mikołaj Jerczyński [REDACTED] w latach 1995 do 2000  
uczęszczał do Liceum Sztuk Plastycznych w Koszalinie kształcąc się w specjalizacji snycerstwo.  
Kontynuował przez trzy lata naukę w Policealnym Studium Rzemiosł Artystycznych w  
Rzepczynie ze specjalizacją renowacja mebli zabytkowych. W 2005 roku podjął studia na  
Wydziale rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku szczególnie interesując się Ceramika.  
Dyplom obronił w 2010 w pracowni prof. Sławoja Ostrowskiego.

W 2010 rozpoczął prace w Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie  
na Wydziale Budownictwa i Architektury. Jest asystentem w pracowni rzeźby prowadzonej  
przez dr hab. Jerzego Lipczyńskiego na Kierunku Architektura i Wzornictwo.

**Dorobek artystyczny**

Zrealizował cztery pokazy indywidualne.

Brał udział w dziewięciu wystawach zbiorowych.

Startował w trzech konkursach.

Uczestniczył w dziewięciu plenerach.

Przedstawione portfolio rozpoczyna się od rozdziału **Prace Indywidualne**

W dużej części dokumentacja pochodzi z wystaw i za tym pośrednictwem dowiadujemy się o przybliżonym roku powstania niektórych prac. Nie wiem z jakich powodów kilka z nich nie jest datowanych. Domniemywam, że kolejność w przedstawionej dokumentacji może wynikać bardziej z woli powiązania tematycznego czy formalnego niż z chronologii powstania. Dorobek mgr Mikołaja Jerczyńskiego zdominowany jest realizacjami w drewnie choć niekiedy dostrzegamy aplikacje z innych materiałów, czasem dość istotne, o znacznej wadze formalnej. Drugim materiałem, często pojawiającym się w przedstawionych pracach jest metal. Metal lany – żeliwo. Przy tej okazji chciałbym zapytać czym wyróżnia się „technika własna” w przypadku tych realizacji. Może jeśli rzeczywiście taką jest warto byłoby ją opatentować i upowszechnić. Poszukiwania autora w obszarze rzeźby w drewnie są wielowątkowe o zróżnicowanej stylistyce. Widzimy tu okres poszukiwań własnej drogi twórczej ale również naturalna zmienność zainteresowań. Wyróżniają się przykłady prac wykonywanych za pomocą odejmowania materiału inne są konstruowane ale też mamy przykłady asamblaży i instalacji. Jak rozumie autor dostosowywał metody i techniki obróbki adekwatnie do koncepcji i zamierzonego celu. Drugą partia prac są rzeźby wykonane w metalu. Tutaj obserwujemy większą spójność i bardzo ciekawe interpretacyjnie rozwiązania. Koncepcyjnie są one bardziej związane z dziełem głównym jednak autor zdecydował się na podjęcie realizacji w drewnie. W dorobku autora są również poszukiwania z obszaru performance art z całkiem udanymi przykładami. Prace konkursowe na pomniki upamiętniające ważne zdarzenia ale również jako mniej zobowiązujące działania w przestrzeni publicznej

Te wszystkie tropienia własnej myśli twórczej doprowadziły Pana Michała Jerczyńskiego do zrealizowania wymownej, dojrzałej rzeźby „Kopyto” która jest wsparta rodzajem aneksu „Regał”

### **Rozprawa doktorska PRZEDMIOTY, PRAWIDŁA, SYNERGIA Przedmioty w artystycznej wypowiedzi bezprzedmiotowego przedstawienia**

Michał Jerczyński W swej pracy przybliży nam swoją fascynację przedmiotem a właściwie rzeczą. Ryzykowne posługiwanie się zamiennie tymi słowami przyjmuję jako autorską decyzję. Analizuje obszernie cały kontekst współegzystencji przedmiotów i ich twórców-ludzi. W pewnym momencie lektury tekstu mamy odczucie, że „rzeczy” zaistniały samodzielnie nieomal bez udziału ludzkiej ręki czy myśli.

O relacji rzecz-człowiek pisze obszernie w rozdziale **1. Ludzie i przedmioty** z podrozdziałami **Subiektywne i obiektywne rzeczy, Konsumpcja rzeczy,**

Opowiadając o roli przedmiotu w życiu człowieka wspomina o fakcie wyjątkowym, człowiek stworzył wokół siebie niepoliczalną ilość przedmiotów . To one odseparowały go od świata zwierząt . Wprawdzie wiemy, że niektóre zwierzęta też potrafią posługiwać się narzędziami a nawet je tworzyć –szczególnie niektóre z naczelnych ale to my zaczęliśmy tworzyć sytuację pełnej symbiozy ze światem przez siebie uformowanym. Praktycznie

uzależniliśmy się tak, że nie potrafimy bez niego żyć. Jak dawno weszliśmy w ten związek, jakie są tego konsekwencje oraz egzemplifikacje autor stara się nam przypomnieć. Przytoczę kilka jego zdań „*Archeologia odkrywa przed nami świat bogaty w rzeczy, które zawierają w sobie tajemnice historii cywilizacji ludzkiej*” wspomina zróżnicowanie funkcji czysto utylitarnych i tych szczególnych – duchowych „*Istnieją również przedmioty, które powstały raczej z potrzeby ducha i pełnią funkcję symboliczną bądź estetyczną*” str 7. Jak zauważa autor te wytwory ludzkich rąk i umysłów zaczynają być autonomiczne i posiadają „coś” na wzór tożsamości. Cytuje autora: „*Przypisujemy im subiektywne wartości zawartych w pamięci kontekstów*” str 8. Wspomina również o implantowanej w nie symbolice religijnej, wykorzystywaniu rytualnym. Zauważyć należy że czasem wręcz przypisujemy im szczególne nadprzyrodzone możliwości. Przenikanie się stworzonego przez człowieka sztucznego świata i wpływ tegoż na człowieka stały się dla nas tak oczywiste, że nie zauważamy już tego fenomenu, stał się już częścią nas nastąpiła homogenizacja która postępuje i jak wiemy będzie postępować. Przyszłość tej symbiozy jawi się jako fascynująca a zarazem apokaliptyczna. Niekiedy futurologicznie budujemy pewne ścieżki rozwoju, schematy zachowań. Wizja gdy z roli człowieka wykorzystującego przedmiot przez siebie skonstruowany zmienia się relacja i to rzecz zacznie pasożytować na człowieku nas przeraża. Ale tego wątku przyszłości nie dostrzegłem w tym opracowaniu –może szkoda- autorowi bądź wydał się zbyt odległy lub po prostu nie znajduje się w jego obszarze zainteresowań. Tak uznał więc go nie podjął.

## **2. Prawidła**

W rozdziale tym zapoznajemy się z zestawem opisów o charakterze encyklopedycznym ułatwiającym poprzez uporządkowanie dalszy ciąg rozważań. Zacytuję jedno krótkie zdanie autora: „*Prawidło- zasada to metoda regulująca istotę jakiegoś zjawiska*”

Kolejną częścią dysertacji są rozdziały poświęcone tym szczególnym i z natury naszego zawodu najbardziej nas interesującym przedmiotom/ rzeczom.

## **3. Przedmioty i reguły w sztuce i podrozdziały Od przedmiotu do obiektu w sztuce, Przedmioty gotowe, Od przedmiotu do podmiotu w sztuce, Struktura i synergia.**

W tych rozdziałach autor przybliżył nam rolę przedmiotu jako artefaktu artystycznego. Omawiane postawy i zdarzenia artystyczne zostały ograniczone do okresu 20 wieku. Jest to decyzja zrozumiała zważając jakie zmiany i jak szeroki wachlarz propozycji udostępnił nam ten okres. Od dominacji idei do nobilitowania przedmiotu gotowego wytworzonego obcą ręką i poprzez wyselekcjonowane użycie w obszarze sztuk plastycznych. Przytaczając przykłady ogólnie znanych dzieł sztuki tworzy obraz „rzeczy” jako autonomicznego, wartościowego zjawiska fizycznego. Wskazuje postawy ale ich nie osadza i jednoznacznie się nie opowiada.

#### 4. Opis pracy – idea, Proces realizacji rzeźby,

Autor przybliżając nam sam proces realizacji rzeźby, pisze o warsztacie i zdobytych wcześniej umiejętnościach, które miały być pomocne w realizacji pierwotnej koncepcji. Badanie które chciał prowadzić początkowo opierało się na znanych mu z ćwiczeń w Akademii procesach odlewniczych. Zasadnicze znaczenie miał tu etap formowania. Jednak jak już teraz wiem- dzięki znajomości dzieła finalnego- jego poszukiwania były błędne. Nietrafnym nie tyle był sam wybór procesu technologicznego co zgłębianie i próbą zobrazowania tegoż za pośrednictwem specyficznego przedstawienia „pustki” tradycyjnej żarówki. Zwrot akcji następuje w ujawnionych okolicznościach jednak sam powód i dokładne dane, analiza przebytej drogi czy impuls pozostają nie odkryte i przysłonięte milczeniem. Zmiana koncepcji realizacyjnej i materiału w jasny sposób wiąże się z doświadczeniami wczesnej młodości gdy odtajnił warsztat stolarski ojca w ów czas zafascynowała go stolarska technika obróbki drewna. W realizacji „Kopyto” widzimy tą próbę sprostania temu wyzwaniu. Być może autorowi wcale nie zależało na bezwiednym perfekcyjnym meblarskim wykonaniu tego obiektu a może nie tylko umiejętność ale skala a co za tym idzie czas nie pozwolił na „designerskie” wykonanie. Różne są konwencje, autor przedstawił nam taką. Jego decyzja i przyjmuję ją jako świadomą.

Po zapoznaniu się w udostępnionej mi dokumentacji fotograficznej z datami powstania kilku prac wnioskuję, że zainteresowanie prawidłami szewskimi, starym obuwiem noszącym ślady/ wspomnienia użytkowania miały miejsce od dłuższego czasu. „Kolekcjonował” z jakichś znanych tylko kolekcjonerom powodów kopyta szewskie. Te specyficznym uformowane kawałki drewna, niezrozumiałe dla niewtajemniczonego kształty intrygują, pobudzają wyobraźnię każą szukać sensu, powodu ich zaistnienia . Znalazł je w szczególnym miejscu. Przedmioty były w tym przypadku już tylko jednym ze śladów funkcjonowania specyficznej zbiorowości ludzkiej. Pokusić się tu można o analogię wpływu tych przedmiotów na tamtą zbiorowość z wizualizacją za pomocą „Kopyta” czynników oddziałujących na autora. Przecież one formowały w jakiś sposób żołnierzy, dając im komfort lub niewygodę i tym wywołując cały łańcuch reakcji, refleksji itd. Uformowany lub tylko naprawiony but był pośrednikiem w kontakcie między człowiekiem a ziemią na której nie z własnej woli się znalazł i która raczej nie była mu gościnną. Symbolicznie odczytuję to w pracy „Rekonstrukcja – but znaleziony i but drewniany” z 2013 roku. Jak mniemam w jakiejś skrzyneczce, pudełku spoczywają te dwa ”buty” na gwoździach. Nie umoszczone w delikatne bibuły czy jak drzewiej bywało w słomie lub wiórach tylko wśród zardzewiałych pogiętych gwoździ. Jeden prawdziwy skurzany drugi równie pogięty falsyfikat ? lub (być może to nadinterpretacja ale mam poczucie, że) wchodzący w rolę protezy która kojarzy się ze skutkami działań wojennych.

Michał Jerczyński zbudował obiekt który pozornie tylko wygląda na przeskalowaną, powiększoną formę kowadełka szewskiego. Rzeźba ta zaistniała w takiej formie z kilku deklarowanych przez autora powodów. Między innymi miała stworzyć ciekawą dominującą formę. Ujawnić „rzeźbiarskość” rzemieślniczego przyrządu który posiadał kilka ciekawych zdaniem autora cech. Zwrócić uwagę na związki człowieka z przedmiotami i za ich pośrednictwem z otaczającym światem. W moim odbiorze zawarła w sobie bardzo jasną treść. Może w sposób nieuświadomiony ale jednak, doktorant opowiedział historię swej drogi twórczej, dojrzewania jako artysty i człowieka świadomego otaczającej go rzeczywistości.

Jest to forma która zmaterializowała całe jego doświadczanie sztuki.

„**Kopyto** mentalne” miało wpływ na kształtowanie jego charakteru i całego zespołu cech które współpracując ze sobą w sposób właściwy rozwijają talent.

Rozwijanie swojego talentu Zależność i kooperację tych składowych świetnie zdefiniował w swoim wykładzie Prof. Andrzej Szarek. Tutaj, przytoczyć jedynie mogę duży skrót głównej tezy tego twierdzenia. *Talent jest zespołem pięciu cech- jak pięć palców dłoni: pożądlivość, świadomość, charakter, emocje, umiejętność... Od nas zależy czy zdołamy osiągnąć stan, w którym świadomość i charakter będą czuwały nad pożądlivością i emocjami, a umiejętność stanie się narzędziem świadomości.* Szarek wyróżnia szczególnie świadomość która jest istotna dla artysty pedagoga.

Ta praca stała się rodzajem pomnika-epitafium wystawionemu własnej drodze twórczej.

Autor całą rozprawą nakreśla tło swych działań, większość opracowania jest poświęcona bądź to relacji ludzie przedmiot lub roli przedmiotu w sztuce. Brakuje mi szerszego omówienia i głębszej refleksji nad dziełem własnym. Pokuszenia się o analizę i uchylecia nam , ujawnienia tajemnicy tego dzieła. Musimy snuć domysły i wchodzić w meandry interpretacji. Jest to z jednej strony immanentna cecha sztuki, fascynująca i uwodząca widza. Niemniej jest to praca będąca elementem postępowania naukowego i chciałbym mieć możliwość zapoznania się z namysłem autora bądź dostać jakiś bardziej precyzyjny klucz do ścieżki interpretacji.

## **Podsumowanie**

Rozprawa doktorska zawiera 45 stron z czego 28 to opracowanie teoretyczne z ilustracjami, 7 stron to dokumentacja procesu powstawania rzeźby, 5 stron dokumentacja fotograficzna rzeźby, 2 strony bibliografia. Dorobek artystyczny spełnia oczekiwania stawiane kandydatowi do stopnia doktora. Opracowanie teoretyczne jest wyczerpujące, dokumentacja fotograficzna w sposób zadawalający obrazuje nam dzieło a bibliografia jest obszerna i składa się 31 pozycji.

## **Konkluzja**

Mgr Mikołaj Jerczyński w przedstawionym mi za pośrednictwem dokumentacji dorobku, przekonuje o dojrzałej postawie twórczej opartej o wnikliwą analizę i konsekwentne badanie podjętej tematyki. Dokumentacja fotograficzna dzieła wraz z procesem jego powstawania oraz opracowaniem teoretycznym jest satysfakcjonująca. Temat i sposób opracowania posiadają przesłanki oryginalności niezbędne dla uznania dzieła jako wkład w rozwój nauki, kultury i sztuki.

Doświadczenie dydaktyczne i uzyskiwane efekty ukazują ciekawą osobowość i prognozują dobry rozwój sylwetki dydaktycznej.

Praca doktorska realizuje wymagania art. 13, ust. 1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku.

W związku z powyższym wnioskuję do Rady Wydziału Rzeźby i Intermediów Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku o przyjęcie w całości pracy doktorskiej oraz nadanie mgr Mikołajowi Jerczyńskiemu stopnia doktora w dziedzinie Sztuk Plastycznych w dyscyplinie Sztuki Piękne.